

Moja szkoła jaka jest teraz i jaka będzie za 100 lat

Fikcja literacka

Moja Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w 2021 roku jest teraz jakby w kształcie kwadratu, jest taka żółto beżowa, ma dużo pięter, na które trzeba wdrapywać się po schodach. Wchodzi się drzwiami i trzeba zdezynfekować ręce specjalnym „psikaczem”, co nie jest przyjemne. Uczniowie muszą otwierać swoje szafki kluczem, jeśli zgubią lub zapomną to jest kłopot. Najbardziej lubię piątki bo wtedy przychodzi pan, z którym mamy dużo zajęć sportowych. Jak jest ciepło to na Orliku, a jak zimno to na hali sportowej. W inne dni tygodnia panie pozwalają nam korzystać z automatów ze smakołykami znajdujących się na naszym piętrze, ale mamy na to tylko 3 minuty. Fajne jest to, że czasami na świetlicy panie puszczały nam film na projektorze. Po filmie lubię rysować z koleżankami.

Za 100 lat czyli w 2121 roku, moja szkoła będzie w kształcie pieska. Na głowie pieska, czyli na dachu szkoły będzie basen i trzy przebieralnie. Dla dziewczyn, chłopców i zwierząt. Do szkoły będzie można przynosić swoje zwierzaki. Na pyszczku pieska będzie skocznia do basenu dla dzieci i zwierząt. Piętro niżej będą sale lekcyjne. Będzie można chodzić na dowolne lekcje i uczyć się dowolnych przedmiotów i języków obcych. Można będzie też korzystać z sali zabaw, która będzie również salą lekcyjną. Będzie można się tam uczyć o przyrodzie ale trzeba będzie przynajmniej 3 razy w tygodniu uczestniczyć w normalnych lekcjach tj. matematyka, polski i informatyka. Resztę tygodnia będzie można spędzać w salach zabaw, na scenie lub na basenie. Sale lekcyjne będą przeznaczone również dla zwierząt. Zwierzęta uczą się tam posłuszeństwa. Drzwi będą przystosowane do rozmiaru zwierząt i ludzi. Obowiązkowo będzie trzeba zabrać telefon do szkoły aby móc do niej wejść i otworzyć swoją szafkę. Otwieranie będzie na specjalny kod, który nauczyciele będą przysyłać codziennie nowy. Dzięki temu nikt już nie zgubi kluczyka. Telefonu będzie można używać na świetlicy tylko wtedy aby zadzwonić do rodzica. Każda klasa będzie miała swój kolor, i w takim kolorze będzie przychodzić ubrana, łącznie z nauczycielem. Każdego tygodnia będzie obowiązywał inny kolor. Na boisku zamiast trawy będą lizaki. Boisko będzie podzielone na dwie części dla dziewczynek i dla chłopców. Po środku będzie fioletowy mostek. Na połowie dziewczyn będzie park trampolin, a na połowie chłopców park linowy. Na szkolnej stołówce dzieci będą mogły same przygotowywać posiłki i korzystać ze szwedzkiego stołu.

*Natalia Gajdemska, klasa 2 B,
II miejsce w kategorii klas 1 – 3*